

Łąka i jej flora w gospodarstwach rolnych jako motyw literacki

Meadow and its flora in agricultural holdings as a literary theme

Kamila Musiał

Instytut Zootechniki, Państwowy Instytut Badawczy, Dział Technologii, Ekologii i Ekonomiki Produkcji Zwierzęcej

Streszczenie. W literaturze polskiej różnych okresów obserwuje się zainteresowanie przyrodą, w tym także botaniką, oraz jej częścią obejmującą ekosystemy łąkowe. Za cel opracowania przyjęto przeanalizowanie motywu przyrody ożywionej w postaci łąki i związanych z nią gatunków roślin, w kontekście powiązań z gospodarstwami rolnymi. Motyw ten był różnie przedstawiany w literaturze w poszczególnych okresach literackich. W renesansie spojrzenie na naturę wiązało się przede wszystkim z jej aspektem użytkowym, ale rośliny postrzegane były także jako elementy natury o magicznych właściwościach. Perspektywa ujmowania przyrody podlegała różnym przemianom w kolejnych epokach, co każdorazowo kształtowało nowy sposób przedstawiania natury, a w pewnym sensie zapoczątkowało także ideę ochrony przyrody. Drobne i rodzinne gospodarstwa rolne mają w naszym kraju długą tradycję, sięgającą czasu uwłaszczenia chłopów w XIX wieku. Z punktu widzenia ekologii istotną cechą tego typu gospodarstw jest możliwość podtrzymania zmienności i różnorodności gatunków roślin i zwierząt, bytujących w półnaturalnych ekosystemach, jakimi są użytki zielone, w tym łąki.

Słowa kluczowe: łąka i flora łąkowa • gospodarstwa rolne • motywy literackie

Abstract. In Polish literature of different periods, there have been seen a lasting interest in nature, including botany and its part that covers meadow ecosystems. That is why, the aim of this study was to present the theme of meadow and meadow's plants in connection with the issue of agricultural holdings. This theme was presented in various ways in the literature of particular literary periods. In Renaissance the look on nature was connected either with its utilitarian aspect or with some magical attributes. This perspective was subject to various changes in the different epochs of literary, which shaped a new tradition of presenting nature, but also in a sense resulted in the idea of nature conservation. Small and family agricultural holdings have a long tradition in our country, that

Adres do korespondencji – Corresponding author: Dr Kamila Musiał, Instytut Zootechniki Państwowy Instytut Badawczy, Dział Technologii, Ekologii i Ekonomiki Produkcji Zwierzęcej, ul. Krakowska 1, 32-083 Balice; e-mail: kamila.musial@interia.pl

is going back to the nineteenth century. From the ecological point of view, an important feature of this type of households is the ability to maintain the variability and diversity of plant and animal species living in the seminatural ecosystems, which are grassland, including meadows.

Key words: meadow and meadow's plants • agricultural holdings • literary themes

Wstęp

Łąki na terenie Polski są obok lasów i pól uprawnych ważnym elementem krajobrazu przyrodniczego, charakteryzującym się dużą różnorodnością fauny i flory. Tworzą one zbiorowiska o bardzo złożonej strukturze, obejmujące niemal 400 gatunków roślin naczyniowych. Łąki są zwykle stałym elementem areалу drobnych gospodarstw rolnych, a więc takich, których powierzchnia w Polsce nie przekracza z reguły 5 ha. Stanowią także ważną część gospodarstw nieco większych, tzw. rodzinnych, w których wciąż praktykowany jest tradycyjny model uprawiania ziemi. Tego typu gospodarstwa dominują na terenie Polski, zarówno pod względem liczby, jak i zajmowanej powierzchni gruntów rolnych ogółem. Tym samym zbiorowiska łąkowe przyczyniają się do podtrzymywania mozaikowatości krajobrazu wiejskiego (Perepeczko, 2012; Kania, 2014).

Pomimo korzystnego wpływu na kształtowanie się różnorodności biologicznej, łąki przez dłuższy czas nie wzbudzały większego zainteresowania wśród badaczy przyrody. Było tak, ponieważ, jako wytwory stałej ingerencji człowieka, uważane były wręcz za zbiorowiska nienaturalne, a zatem mniej godne uwagi niż chociażby roślinność nadwodna czy leśna (Zarzycki, 2008; Dradrach i Szymura, 2011; Musiał i Kasperczyk, 2013). Dopiero druga połowa XX wieku przyniosła zmianę nastawienia do kwestii ochrony przyrody, co objawiało się dążeniem do zachowania bioróżnorodności jako naturalnego dziedzictwa naszej planety. Spowodowało to również wzrost znaczenia tych półnaturalnych siedlisk, które w Europie, w tym w Polsce, należą do najbogatszych zbiorowisk roślinnych. Jednakże w dzisiejszych czasach pojawiają się również opinie, jakoby człowiek zachodniej cywilizacji sprawiał często wrażenie kogoś, kto utracił świadomość wielowymiarowości bogactwa życia biologicznego i oddalił się od natury. Pomimo tego, coraz częściej docenia się wartość estetyczną przyrody, w tym również zbiorowisk łąkowych, ponieważ wpływają korzystnie na ludzi, poprawiając ich zdrowie, dają radość z życia, a nawet pobudzają wyobraźnię (Trzaskoś, 1995; Mirek, 2000; Trąba, 2014).

Wielu przyrodników czuje się równocześnie humanistami, z jednej strony postrzegającymi naturę jako twór od dawna już sklasyfikowany i nazwany, z drugiej pragnącymi jedynie cieszyć się jej prostym pięknem i obcować z nią niczym małe dzieci, bez jednoczesnej potrzeby definiowania czy przyporządkowywania. Przyczynia się do tego także świadomość, że rośliny są niemal wszędzie spotykanym przez człowieka tworem przyrody, towarzyszącym ludziom przez całe życie. W konsekwencji kontakt człowieka z roślinami jest dla niego najprostszą formą interakcji z naturą (Kolbuszewski, 2000).

Od początku istnienia *Homo sapiens* wiedza o roślinach dostarczających pokarmu, środków leczniczych i budulca, wykorzystywanych do wytwarzania odzienia i środków

transportu, nie była nacechowana wyłącznie utylityzmem. W zainteresowaniu roślinami znajdujemy także elementy kultu, magii oraz estetycznej kontemplacji (Faliński, 1994). Liczni twórcy od wieków czerpali z przyrody, traktując ją jako nieskończone wręcz źródło natchnienia artystycznego. Literatura ma tę moc, że dzięki umiejętnej grze słów może ożywić krajobraz, który np. na płótnie nadal pozostanie płaski. W literaturze różnych epok można odnaleźć wiele przykładów inspiracji czerpanych z natury, choćby w formie opisów poświęconych tematyce roślinnej, w których motywy łąki, a także różnych gatunków łąkowych odgrywa pewną rolę.

Celem opracowania była przeglądowa analiza motywu ekosystemu łąkowego, w tym rozmaitych gatunków roślin łąkowych, pojawiającego się na kartach dzieł rodzimej literatury pięknej. Starano się też ukazać ewentualną funkcję tego motywu w kontekście obowiązującej obecnie definicji gospodarstw rolnych określanych jako rodzinne i drobne.

Koncepcja pracy i jej zakres

Opracowanie ma charakter przeglądowy i w głównej mierze dotyczy istoty i sposobu przedstawiania łąki, jako ekosystemu i jako swoistego bytu, w różnych utworach literackich. Kwestia ta może wydawać się interesująca, ponieważ rozmaite motywy roślinne pojawiały się w literaturze od wieków i w różnych epokach postrzegane były w nieco inny sposób (Kolbuszewski, 2000). Związane jest to z odmiennym spojrzeniem na przyrodę w różnych okresach historycznych. W niniejszej pracy dokonano próby identyfikacji i oceny stanu rozpoznawalności gatunków roślin, ukazanych przez polskich pisarzy i poetów w wybranych utworach literackich, poczynając od wieku XVI, a skończywszy na współczesności. Nawiązano także do etnobotaniki oraz skonfrontowano zmieniające się na przestrzeni wieków spojrzenie na przyrodę. Zwrócono również uwagę na wpływ natury reprezentowanej przez różne gatunki łąkowe na twórców literackich i tworzone przez nich postacie. Wreszcie wzięto pod uwagę także motyw łąki w krajobrazie w aspekcie gospodarczym, a więc w odniesieniu do funkcjonowania gospodarstw rolnych, zarówno w perspektywie retrospektywnej, jak i współcześnie.

Omawiając funkcjonowanie tego motywu w okresie renesansu, ukazano kontekst etnobotaniczny, do czego posłużono się pracą Józefa Rostafińskiego (1895), bazującą na dziele Syreniusza z 1613 r. i przedstawiającą rośliny w kontekście związanych z nimi przesądów ludowych. Pozwoliło to ukazać sposób, w jaki była rozumiana przyroda przez ludzi żyjących w okresie odrodzenia. Dla kolejnych, wybranych epok, rozpoczynając od romantyzmu, a kończąc na współczesności, uwzględniono fragmenty dotyczące przyrody, autorstwa różnych twórców z kręgu literatury polskiej. Wybrane cytaty, zawierające opisy ekosystemów łąkowych i roślin z nimi związanych, miały służyć nazwaniu konkretnych gatunków roślin naczyniowych. Na tej podstawie dokonano próby oceny roli tematu, jakim jest łąka i flora łąkowa, w kształtowaniu się tradycji, w tym spuścizny kulturowej Polski, w omawianych okresach.

Wizja przyrody w renesansie

Literatura przyrodnicza okresu odrodzenia opierała się w dużej mierze na dziełach średniowiecznych, które zawdzięczały swoje powstanie prawie wyłącznie związkom z medycyną. Poznawanie roślin wiązało się z praktycznymi kwestiami i służyło zdobyciu wiedzy na temat tzw. leków prostych (*simplicia*), do których zaliczano właśnie rośliny. W tym czasie, głównie w zakonach, zaczęła się także rozwijać hodowla roślin użytkowych, a zakonnicy byli zarazem pierwszymi botanikami tamtych czasów (Rostafiński, 1900).

Istniała wtedy także i inna strona postrzegania świata roślinnego, a więc odnajdywania go w kontekście kojarzonych z nim przesądów ludowych. Rośliny w obyczajach dawnej Polski łączone były najczęściej z ich wręcz magicznymi konotacjami. Opis takich nadprzyrodzonych właściwości roślin znaleźć można w XVII-wiecznym dziele pt. *Zielnik*, autorstwa Szymona Syreńskiego, które było podstawą dla pracy Józefa Rostafińskiego (1895). Syreniusz był profesorem medycyny na Akademii Krakowskiej i pomimo że był on w botanice polskiej orędownikiem empirycznego podejścia do natury, w pracy tej odnaleźć można mnóstwo opisów zabobonów, które były wszechobecne w wierzeniach ludu w tamtych czasach. *Zielnik* ten, będący ilustrowanym dziełem o ziołach i ich użytkowaniu na ziemiach polskich, wydano w Krakowie już po jego śmierci i do dzisiaj zaświadcza o bogactwie świata magii i roślinnej astrologii w tamtych czasach (Zemanek, 2000).

Zielnik Syreniusza reprezentuje najpopularniejszy w renesansie typ pracy naukowej. W XVI i XVII wieku w różnych krajach Europy ukazało się kilkaset podobnych zielników, zwanych herbarzami, które należą dziś do rzadkości bibliograficznych. Często w pracach takich przedstawiano holistyczną wizję natury, podkreślając ścisłą zależność człowieka i przyrody od zjawisk kosmicznych. W herbarzach wyraźny jest także kult leczniczej mocy ziół, którego idea jest nadal żywa, zwłaszcza w czasach, gdy na nowo poszukuje się powrotu do naturalnego leczenia (Zemanek, 1996).

Jak już wspomniano, wiele informacji etnobotanicznych, czy też astrologicznych o roślinach, Rostafiński zaczerpnął właśnie od Syreńskiego i przedstawił w pracy pt. *Zielnik czarodziejski, to jest zbiór przesądów o roślinach* z 1895 r. Ten żyjący w XIX wieku botanik humanista, również związany z ośrodkiem krakowskim, analizował w swym dziele proces towarzyszenia człowiekowi przez rośliny. Rostafiński przedstawił ogromną różnorodność przesądów dotyczących świata roślinnego, świadczących o jego powiązaniu z tworzącą się na ziemiach polskich kulturą człowieka. To bogactwo wierzeń było według autora właśnie efektem nierozzerwalnego związku człowieka z naturą (Hryniewiecki, 1949, s. 30–42; Musiał, 2015). Spora grupa gatunków przedstawionych w zielniku to rośliny łąkowe. W późniejszej swej pracy Rostafiński interesująco opisał także samo zbiorowisko (Rostafiński, 1926, s. 44): „(...) łąka to bezleśna przestrzeń, porośła w znacznej części trawami, a w pozostałej części przeważnie roślinami motylkowatymi, które o ile są bylinami, muszą zimą zapadać w sen zimowy”. Z gatunków związanych z łąkami wymieniane są m.in.: bukwnica zwyczajna (*Betonica officinalis*), krwawnik pospolity (*Achillea millefolium*), kozłek lekarski (*Valeriana officinalis*), dzięgiel leśny (*Angelica silvestris*), barszcz zwyczajny (*Heracleum sphondylium*), mięta (*Mentha* sp.) i czosnek (*Allium* sp.). Szczególną uwagę zwraca interesujące dla współczesnych

ludzi zastosowanie tych roślin, np. dzięgiel leśny miał: „przywracać i naprawiać utraconą pamięć (...) zabezpieczać od zaczarowania personeę i dom (...) wywodzić robactwo w mózgu załęgłe (...) chronić od wszelkich trucizn i sny straszliwe odpędzać (...) chronić od moru dzień cały”. Z kolei barszcz zwyczajny, jeśli zawiesić na szyi dziecku: „czyni je we wszem posłuszne i miłe”, a „pierścionek w magiczny sposób wykonany z tej rośliny i na serdecznym palcu noszony, daje myśl wesołą”. Bukwica zwyczajna miała: „zapobiegać wszelkim czarom (...) oddalała od domu uroki”, była także „stróżem ludzkich dusz” (Rostafiński, 1895, s. 58–70).

W epoce renesansu istotne było zatem utylitarne podejście do roślin, nawet jeśli zakładało nieracjonalną dla współczesnych ludzi rolę przyrody w wierzeniach i zabobonach. Rośliny miały, wedle powyższego opisu, chronić człowieka przed różnego typu niekorzystnymi zjawiskami, na które on sam nie miał wpływu lub też wierzył w ich nadnaturalne przyczyny (Musiał, 2012).

Motywy łąki i flory łąkowej w literaturze wybranych epok

Epoki literackie, które nastąpiły po renesansie, zmieniały istotnie obraz natury w oczach współczesnych. Szczególny pod tym względem wydaje się romantyzm, definiowany przez Skoczka (red. 2006a, s. 5–8) jako: „zespół nowych postaw, przekonań i tendencji, które doszły do głosu w kulturze europejskiej pod koniec XVIII wieku i trwały w ogólnym ujęciu do połowy wieku XIX”. Od samego początku był to prąd mocno zróżnicowany i pełen wewnętrznych sprzeczności, a także bogaty ideologicznie, co wiązało się w dużej mierze z protestem przeciwko normom estetycznym i społecznym. Romantyzm rewidował wszelkie zastane pojęcia przez wyrażanie własnego stosunku do tradycji, religii, moralności, a także metafizyki. Dla Polaków okres ten sprzyjał zwłaszcza zastanawianiu się nad losem utraconego kraju i był czasem nasilenia się filozoficznej refleksji nad dziejami ojczyzny (Czerniecka-Haberko, 2015).

Właściwie nie było obszaru ludzkiej myśli i działania, którego nie dotknąłby tzw. romantyczny rewizjonizm. Przykładem tego jest to, że to właśnie literatura romantyzmu dała podwaliny dla współczesnej ochrony przyrody. Wyraźnie widać już tam zainteresowanie dziką naturą, jako wartością samą w sobie. Długotrwały proces uświadamiania społeczeństw europejskich, w tym i polskiego, o potrzebie ochrony bioróżnorodności, faktycznie rozpoczął się właśnie w pierwszej połowie XIX wieku. Był to czas stopniowego umacniania się znaczenia opinii publicznej, w tym jej spojrzenia na przyrodę. Głoszono poglądy, jakoby natura odgrywała specjalną rolę w duchowej ewolucji ludzkości. Uwielbienie dla przyrody, podobne w tonie do współczesnego, propagowane było przez wiodące postaci i autorytety ze świata literatury. Wówczas pojawiały się pierwsze sugestie o potrzebie ochrony naturalnego, zrównoważonego krajobrazu jako ważnego dziedzictwa narodowego (Haila, 2012).

Adam Mickiewicz, prekursor polskiego romantyzmu i wieszcz narodowy, w swoich utworach często mierzył się z naszą historią. Rozważaniom tym towarzyszyły nierzadko opisy flory różnych regionów, świadczące o zainteresowaniu poety przyrodą. U Mickiewicza mamy do czynienia z opisem swojskich, ale też orientalnych krajobrazów. W *Stepach akermaniskich* zbiorowisko trawiaste, jakim jest step, ze względu na

jego ogrom poeta porównał do oceanu: „Wpłynąłem na suchego przestwór oceanu, Wóz nurza się w zieloność i jak łódka brodzi, Śród fali łąk szumiących, śród kwiatów powodzi, Omijam koralowe ostrowy burzanu. (...) Słyszę, kędy się motyl kołysa na trawie, Kędy wąż śliską pierśią dotyka się zioła. W takiej ciszy! – tak ucho natężam ciekawie (...)” (Mickiewicz, 1993, s. 122–123). Wiersz ten opisuje krajobraz otaczający Dniestr i jego okolice. Ten orientalny, egzotyczny nawet pejzaż oszałamia mieszkańca północnej Europy, jakim był Mickiewicz. Wspomniane burzany to bujne stepowe byliny, nierzadko przekraczające wysokość człowieka (Zarzycki, 2009). Obfita roślinność kusi, a falująca flora przyrównywana jest właśnie do ogromu wody, w którym można zatopić zmysły, gdyż step niczym powódź zalewa nas bezmiarem różnorodnej roślinności.

Przyrodę Mickiewicz opisuje także w *Inwokacji do Pana Tadeusza* (Mickiewicz, 2015, s. 5–6). Przybliżony tu został obraz nowogródzkich stron, okolic rzeki Niemen. Pomimo szerokiej palety barw, jakimi poeta odmalowuje nadniemeńskie krajobrazy, dominuje tutaj zieleń w różnych odcieniach: towarzyszące rzece jasnozielone łąki, sąsiadujące z nimi nieco ciemniejsze pagórki, a także wielobarwne pola. Jest to przyroda zwykła, codzienna, ale zdaje się tak idylliczna, że osiąga niemal miano miejsca doskonałego. Opis taki świadczył o tęsknocie autora w czasie emigracyjnego wygnania do miejsc znanych z dzieciństwa.

Drugim, największym obok Adama Mickiewicza twórcą polskiego romantyzmu był Juliusz Słowacki, autor licznych utworów, w tym dramatów, takich jak *Balladyna* czy *Lilla Weneda*, które do dzisiaj są chętnie wystawiane na deskach teatrów. W swych utworach, zwłaszcza w *Beniowskim*, w lirykach i w listach, Słowacki wspomina wiele gatunków roślin, w tym także tych występujących na łąkach. Podając za Zarzyckim (2009), który opracował listę roślin w utworach poety, można wymienić m.in.: barszcz zwyczajny (*Heracleum sphondylium*), bodiaki, czyli ostrożeńce (*Cirsium* sp.) i osty (*Carduus* sp.), dziewannę (*Verbascum* sp.), dzwonki (*Campanula* sp.), goździki, czyli goździki (*Dianthus* sp.), tymianki, czyli macierzankę (*Thymus* sp.), niezabudki, czyli niezapominajki (*Myosotis* sp.), i pokrzywy (*Urtica* sp.).

Powszechnie znanym i często do dzisiaj wystawianym dramatem Słowackiego jest *Balladyna*, w której także można doszukać się symboliki roślinnej. Wspomniane są m.in.: cykoria podróżnik (*Cichorium intybus*): „Nieraz jak dziecko staje i westchnieniem zdmucha cykorii opuszony kwiatek” i powój pospolity (*Convolvulus arvensis*): „Biały powoju kwiatek uszczknąłem i końcem różka włożywszy do ucha”, „(...) ach, ja się zamienię w błękitny powój i węzłami kwiatów na śmierć uścisknę”. W innym fragmencie dramatu poeta wymienia kilka dalszych gatunków, także kojarzonych ze zbiorowiskami łąkowymi, np. bylica piołun (*Artemisia absinthium*), pokrzywa (*Urtica* sp.) i koniczyna (*Trifolium* sp.): „A wstydyż się, Chochliku, patrz coś ty narwał chwastu i pokrzywy, brzydkich piołunów, koniczyn” (Słowacki, 1960, s. 24–25).

Następująca po romantyzmie epoka pozytywizmu jest definiowana jako zbiór centralnych wartości, idei oraz obiektów, które złożyły się na realistyczny światopogląd w kulturze europejskiej (Bujnicki, 2001, s. 12–13; Skoczek red., 2006b). Najpełniej wyraził się w nim prąd literacki nazywany realizmem krytycznym, obejmujący swym zasięgiem „powieść europejską”, poczynając od Honoriusza Balzaca i Stendhala we Francji, przez Elżbę Orzeszkową w Polsce do Lwa Tołstoja w Rosji. Nazwa epoki „pozytywizm” zaczerpnięta została z filozofii i jako pierwszy użył jej August Comte. Według

niego człowiek jest wprowadzany w najwyższe, pozytywne stadium istnienia przez przyziemne ustalanie faktów, co do których można uzyskać informacje pewne. Wobec tego mglistość poprzedniej epoki zostaje zastąpiona przez pozytywność, a poezja przez rzeczywistość.

W polskim pozytywizmie realistycznymi opisami natury zasłynęła przede wszystkim Eliza Orzeszkowa w *Nad Niemnem*. Utwór ten, uważany za największe dzieło pisarki, ukazał się w latach 80. XIX wieku. Można w nim znaleźć wspaniałe opisy nadniemeńskiego pejzażu, wyraziście malujące przed czytelnikiem obraz otwartej przestrzeni łąk i pól. Pisarka podkreśliła tu piękno natury i jej silny związek z człowiekiem. Orzeszkowa opisuje naturę precyzyjnie, z dbałością o szczegóły, a także wykorzystując fachowe nazewnictwo roślin. Było to możliwe, ponieważ autorka interesowała się etnobotaniką i przez lata gromadziła wiedzę ludową o roślinach. Powieść *Nad Niemnem* rozpoczyna się od takich właśnie opisów roślinności: „(...) z obu stron każdej drogi szerokim pasem bieleły bujne rumianki i wyższe od nich kwiaty marchewnika, żółtymi gwiazdkami świeciły brodawniki i kurze ślepoty, liliowe skabiozy polne wylewały ze swych stulistnych koron miodowe wonie, chwiały się całe lasy słabej i delikatnej mietlicy, kosmate kwiaty babki stały na swych wysokich łodygach, rumianością i zawadiacką postawą stwierdzając nadaną im nazwę kozaków”. A dalej możemy czytać: „Na miedzach gładkich i pustych, zaledwie gdzieniegdzie sterczały nagie łodygi cykorii, ciemną czerwienią iskrzyły się bujne kity końskiego szczawiu, drobne puchy kotków i żółknące dzięcielinny trwożnie przypadały ku stwardniałym krawędziom zagonów” (Orzeszkowa, 2010, s. 5, 351).

Cytowane fragmenty pokazują, że autorka posiadała rzetelną wiedzę botaniczną o tym terenie. Wynikało to także z tego, że zbierała ona rośliny do zielnika w okolicach Grodna. Zielnik Elizy Orzeszkowej zachował się do dzisiaj i jako zabytek botaniczny jest przechowywany w Bibliotece Poznańskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk. O jego autentyczności świadczą zarówno własnoręczny podpis autorki, jak również przekaz pocztowy o przesłaniu go z Grodna do Poznania. Zielnik ten ma wszelkie cechy autentycznej dokumentacji botanicznej, zawiera nazwy gatunkowe w języku polskim („szlachekim”), po łacinie i w ludowym białoruskim napisane odręcznie przez Orzeszkową. Karta tytułowa opatrzona jest napisem: *Zielnik Elizy Orzeszkowej. Z pól, łąk i lasów nadniemeńskich miejscowości*. Zielnik ten zawiera w sumie 280 zasuszonych roślin zebranych w okolicach Grodna (Kuźnicka, 2006; Kielak, 2007).

Także w powieści *Dziurdziowie* Orzeszkowa przywołuje opisy roślin: „Były to liliowe cząbry i brunelki, koniczyny różowe i białe, gwiazdziste rumianki, błękitne cykorie polne. Oprócz tego w obu ramionach niosła ona ogromny snop roślin o długich, twardych łodygach, żółtej dziewanny i śnieżnego tysiącznika. (...) Miała zawsze w chacie pełno suszonych ziół, z których każde służyło na chorobę inną. Od gardła dawała brunelkę, od kaszlu ślaz i dziewannę, od bólów krzyża krwawnik, od ściskania w żywocie cząber i miętę” (Orzeszkowa, 1974, s. 25, 72). *Dziurdziowie* to przykład powieści naturalistycznej, będącej w pewnym sensie dokumentalnym opisem rzeczywistości drugiej połowy XIX wieku. Tematyka utworów z tego nurtu wiązała się na ogół z codzienną egzystencją zwykłych ludzi, a twórców często interesowały kwestie dotyczące m.in. niesprawiedliwości społecznej. Naturaliści w swych powieściach stosowali autentyzm językowy, zatem ich bohaterowie posługują się gwarą, a nie języ-

kiem literackim. W powieści tej, przedstawiającej białoruską wieś i jej folklor, wyłania się pesymistyczny obraz wiejskiej społeczności, w której zacofanie prowadzi do tragedii kilku osób. Główny wątek związany jest właśnie z roślinami, w tym łąkowymi, a pierwszoplanowa bohaterka, młoda wiejska kobieta, posiadająca pewną wiedzę o ziołolecznictwie, przekazaną jej przez babkę, posądzona zostaje przez mieszkańców wioski o obcowanie z nieczystymi siłami. Obraz przedstawiony przez Orzeszkową jest pod kątem socjologicznym, środowiskiem, które determinuje życie człowieka.

Z kolei okres dwudziestolecia międzywojennego to czas ważnych i szybkich przemian w kulturze i sztuce. Po części wpłynęły na to wydarzenia wojenne, ale także odkrycia naukowe, związane z ogólnym postępowaniem technologicznym, zainicjowanym choćby przez rewolucyjne wówczas badania Einsteina. Wraz z rozwojem nauki postępowały także zmiany cywilizacyjne, a masowy przepływ ludności ze wsi do miast powodował tworzenie się typowego społeczeństwa mieszczańskiego. Fenomenem kultury tego okresu był bujny rozkwit życia literackiego, przejawiający się w niespotykanym dotąd na taką skalę rozwoju prasy i oficyn wydawniczych oraz powstaniu grup literackich, m.in. Skamandra czy Kwadrygi (Skoczek, red., 2005). Charakter epoki nadawały także wielkie indywidualności życia literackiego i artystycznego, m.in. Bolesław Leśmian, Julian Tuwim czy Leopold Staff. Ich odpowiedzią na rosnącą urbanizację było poszukiwanie na nowo piękna przyrody, również takiej, która niekoniecznie daje spokój i ukojenie, jak ta przedstawiana w okresie romantyzmu.

Leopold Staff był twórcą, który wywodząc się z Młodej Polski, w okresie międzywojennym stał się duchowym przywódcą skamandrytów. Wypełnił on niejako lukę, jaka powstała w polskiej poezji po odejściu romantyków i poetów okresu pozytywizmu. W zbiorze wierszy pt. *Ścieżki polne* na pierwszy plan wysuwa się przede wszystkim niemal naturalistyczny opis zjawisk, obserwacja, a także notowanie szczegółu. W wierszu *Pochwała pasterstwa* można znaleźć następujący fragment mający odniesienie botaniczne: „Czy to zielone morze, szmaragdowe morze, powiew w fale, zwehłone mleczną pianą orze (...) to owce na zielonej kołyszą się łące, jak fale mleczną grzbietów pianą bolejące (...) białe jak lilie polne, kielichy czystości, białe jak dziewicza szata niewinności” (Staff, 1963, s. 125–129).

Także w poezji Juliana Tuwima można znaleźć liczne fragmenty nawiązujące do flory łąkowej. W wierszu *Trawa* pisze on: „Trawo, trawo do kolan! Podnieś mi się do czoła, żeby myślom nie było ani mnie ani pola. Żeby ja się uzilił, przekwiecił do rdzenia kości, i już się nie oddzielił słowami od twej świeżości” (Tuwim, 1993, s. 218). Z kolei w tomiku poetyckim *Kwiaty polskie* rośliny łąkowe nie są co prawda na pierwszym planie, ale można znaleźć pewne do nich odniesienia: „Bukiety wiejskie nie o wiechciach z byle chwastu, stawianych na werandzie na stół, nie o wiązankach z kwiatów polnych, może i wdzięcznych lecz dowolnych” (Tuwim, 1955, s. 7).

Jednak motyw łąki najpełniej wykorzystany został przez Bolesława Leśmiana w tomiku poetyckim zatytułowanym właśnie *Łąka*. W tytułowym poemacie można przeczytać: „Usta moje i piersi spragnione są Łąki! Tam mój obłęd i ostoja, gdzie Ty szumisz Łąko moja! Jakże pachną rozprute według ściegów pąki”, a także: „Łąko zielona Łąko, szumna od istnienia! Chcę, byś była taka bliska, jak ta łąca co gardło ściska, kiedy w nim się zapóźni śpiew twego imienia! (...) I w północnej ochłodzie dość dla mnie

upału! Idę Łąko ku tobie brzegiem mego szału (...) z ramion twoich wyjdę wonny i duchem zroszonemu uśmiechnięty ciału” (Leśmian, 2012, s. 45–46, 49–50). Autor poświęca uwagę nie tyle opisowi flory jako takiej, ile skupia się na wizji łąki jako stanu świadomości, łąki dającej ukojenie, bądź przeciwnie – drażniącej i kuszącej bodźcami wizualnymi i olfaktorycznymi, co prowadzić może do niepokoju czy nawet obłąd. Taka atmosfera wyczuwana jest także w innym fragmencie: „Ani zmore z jeziora, ani sen skrzydlaty, lecz Łąka nawiedziła wnętrze mojej chaty. Trwała ze mną na tej ławie, rozmawiając głośno prawie, na ścianach moich – rosa, na podłodze – kwiaty” (Leśmian, 2012, s. 53).

Także w literaturze współczesnej można odnaleźć opisy krajobrazu łąkowego i roślinności z tego ekosystemu. Wisława Szymborska w wierszu *Milczenie roślin* pisze: „Jednostronna znajomość między mną i wami rozwija się nie najgorzej (...) Chociaż moja ciekawość jest bez wzajemności, nad niektórymi schylam się specjalnie, a ku niektórym z was zadzieram głowę (...) Podróż nasza jest wspólna. W czasie podróży rozmawia się przecież (...) Nie brakło by tematów bo łączy nas wiele (...) łąki i szuwały – wszystko co do was mówię to monolog i nie wy go słuchacie. Rozmowa z wami konieczna jest i niemożliwa. Pilna w życiu pośpiesznym i odłożona na nigdy” (Szymborska, 1997, s. 178).

Czesław Miłosz, wychowany w wielokulturowej i tolerancyjnej atmosferze na terenie byłego Wielkiego Księstwa Litewskiego, również przywołuje motyw przyrody w opisywanych przez siebie krajobrazach, które często były sceneriami zdarzeń z jego dzieciństwa. W powieści *Dolina Issy* pojawia się właśnie taki pejzaż z dzieciennych lat: „Należy zacząć od opisu Kraju Jezior (...) te okolice Europy długo były pokryte lodowcem i jest w ich krajobrazie surowość północy (...) trzeba przejść do doliny rzeki Issy, która pod wieloma względami jest wyjątkiem w Kraju Jezior (...) o leniwym pędzie, szczelnie obrosła łożyną; jej powierzchnia miejscami jest ledwie widoczna pod liśćmi lilii wodnych; wije się po łąkach, a pola rozłożone po łagodnych zboczach mają glebę urodzajną” (Miłosz, 2000, s. 5, 7).

Wreszcie łąka jako źródło inspiracji, stanowi natchnienie także dla ludzi nauki, co znajduje wyraz w poezji prof. Stanisława Kozłowskiego, który związany jest z Uniwersytetem Przyrodniczym w Poznaniu. W tomiku poetyckim pt. *Pochwała łąkowego stworzenia* pisze on następująco o tym ekosystemie: „Łąka – to świątynia niedostrzegalnego piękna. To wspaniały werset krajobrazu. To akademia wrażliwości przekazywanej pokoleniom”. A w ten sposób o poszczególnych składnikach runi łąkowej, m.in. o: przywrotnikach (*Alchemilla* sp.): „Góry są waszym domem! Niziny was nie pociągają! Trzeba wspinać się wysoko, posiadać dużo mądrości (...) a ja szukam ciebie, mój przywrotniku pasterski (...) łąka jest twoim domem. Warto wydać całą majętność za łąkę z przywrotnikiem”. Z kolei o mniszku lekarskim (*Taraxacum officinale*) autor ten tak pisze: „Wiosną Rzeczpospolita pospolitym mniszkiem stoi. Wszędzie go pełno – na łąkach i pastwiskach (...) Cieszę się wielce za twój mniszkowy czar. Za trwałą wiosną. Zima już bowiem nie wróci”. A tak o mieczyku dachówkowatym (*Gladiolus imbricatus*): „W delikatnym mietlicowym pejzażu łąkowym znaczą wyraźnie swoją obecność dorodne pędy o mocnych liściach i dorodnych kwiatach (...) Wielu oczarowało piękno dachówkowatego mieczyka. Z łąk go skradziono, wprowadzono w sztuczne warunki ogrodniczej uprawy (...) Dzisiaj świat cały chełpi się pięknem odmian mieczyka. Lecz

dziwnym trafem jego łąkowy rodowód znika”. I o tomce wonnej (*Anthoxanthum odoratum*): „(...) trawo uwodzicielska, dobrze że jesteś. Jesteś w runi łąk trwałych, zapomnianych, niechcianych. Jesteś na skraju polan sosnowych lasów (...) Byłaś w sianie, pachnącym aromatycznym sianie! Dziś siano jest bez ciebie. Zatraciło swą duszę. Serce straciło i miłość zgubiło” (Kozłowski, 2008, s. 11–13, 46, 127–130, 151–154).

Łąka w gospodarstwach rolnych jako motyw literacki

Dzisiaj łąka w ujęciu gospodarczym to, zwłaszcza w południowej części Polski, stała element drobnych i rodzinnych gospodarstw rolnych, wpływający na utrzymanie się dużej bioróżnorodności na terenach wiejskich. Jednakże na przestrzeni różnych epok mogła wpisywać się ona w nieco inny krajobraz, a przez to pełnić odmienne funkcje. Aż do upadku feudalizmu, a więc na terenie Polski, jak i całej Europy Środkowo-Wschodniej praktycznie do połowy XIX wieku, na wymienionych obszarach dominowały wielkopowierzchniowe majątki ziemskie. W wyniku parcelacji ziemi i reformy, która doprowadziła do uwłaszczenia, chłopci otrzymali po kilka wiorst ziemi, co na długi czas utrwaliło rozdrobnienie gruntów. Tak też rewolucja agrarna pośrednio przyczyniła się do powstania takich podmiotów gospodarczych, jak drobne i rodzinne gospodarstwa rolne. Jednak definicję gospodarstwa rodzinnego, która dzisiaj obowiązuje, wprowadziła dopiero ustawa o kształtowaniu ustroju rolnego z dnia 11 kwietnia 2003 r. Określa ona gospodarstwo rodzinne jako podmiot, który jest prowadzony przez rolnika indywidualnego i którego łączna powierzchnia nie przekracza 300 ha użytków rolnych (Kapusta, 2013; Sroka, 2015; Wojewodziec, Sroka, Satoła, 2015).

Łąki przedstawiane w literaturze polskiej do drugiej połowy XIX wieku nie były zwykle elementem małych gospodarstw rolnych, a wpisywały się w krajobraz wielkoobszarowych folwarków, należących do ówczesnych możnych, czyli arystokracji i szlachty. Tak było w okresie renesansu, gdy interesowano się magicznymi powiązaniem poszczególnych elementów flory łąkowej. Do takich „łąk zielonych” mógł więc też tęsknić Mickiewicz w *Panu Tadeuszu*. Sytuacja zaczęła się zmieniać w drugiej połowie XIX wieku, gdy rozwijał się pozytywizm. W rezultacie wspomnianego uwłaszczenia chłopci otrzymali ziemię i od tej pory można już mówić o drobnym i rodzinnym gospodarstwach rolnych, rozumianym według obowiązujących dzisiaj kryteriów. Widoczne jest to już u Orzeszkowej w powieści *Nad Niemnem*, w której pisarka naszkicowała obraz łąk należących do schłopiałej szlachty z rodu Bohatyrowiczów, oraz w powieści *Dziurdziowie*, w której na pierwszym planie ukazane jest już typowe chłopstwo z obszaru dzisiejszej zachodniej Białorusi.

W literaturze różnych epok przedstawiano z reguły gatunki roślin łąkowych, które były w jakiś sposób ważne dla człowieka. Tak też, w renesansie były to rośliny sakralne i lecznicze, związane z dużymi majątkami ziemskimi, które należały m.in. do klasztorów. Było tak, ponieważ zakonnicy stanowili w społeczeństwie grupę najlepiej wykształconą, znali się też na leczniczych właściwościach ziół. Z drugiej strony w oczach zwykłych, niepiśmiennych z reguły ludzi, duże znaczenie przypisywano tzw. ponadnaturalnym właściwościom roślin, które nazywano magicznymi. Wiązane były one z przeróżnymi zabobonami, które z kolei łączono z niepojmowanymi wówczas mocami przyrody.

Z czasem następowała pewna ewolucja w przedstawianiu przyrody i roślin, by w okresie romantyzmu na znaczeniu zyskała dzika natura i potrzeba jej ochrony. Zjawisko to zbiegło się czasowo z pojawieniem się możliwości nabywania własnych gruntów, w ramach wspomnianej reformy rolnej. Zapoczątkowana wówczas potrzeba ochrony bioróżnorodności ma mocne odniesienia, zwłaszcza do warunków panujących obecnie, a więc na początku XXI wieku. Z punktu widzenia ekologii istotną cechą drobnych i rodzinnych gospodarstw jest możliwość podtrzymania zmienności i różnorodności gatunków roślin i zwierząt bytujących w półnaturalnych ekosystemach, jakimi są użytki zielone, w tym łąki. Obecnie obserwuje się jednak stopniowe zanikanie nierentownych często drobnych gospodarstw rolnych, przez co różnorodność przyrodnicza obszarów wiejskich jest zagrożona.

Podsumowanie

Łąka jako motyw literacki to byt, twór przyrody, wymiar duchowy środowiska otaczającego człowieka. Temat łąki i flory łąkowej pełnił różnorodną funkcję także w poszczególnych utworach literackich. Symbolizował radość i wytchnienie, co znaleźć można np. u Mickiewicza i co było wyrazem tęsknoty za rodzinnymi stronami. Łąka i roślinność łąkowa bywała także czymś przeciwnym, jak choćby źródłem niepokoju, np. u Leśmiana czy u Staffa. Rośliny łąkowe stanowiły także pośrednio lub bezpośrednio o nieszczęściu i zgubie bohaterów literackich, jak np. w *Balladynie* czy *Dziurdziach*. W czasach współczesnych, u Kozłowskiego znaleźć można afirmację piękna przyrody łąkowej, która daje radość życia. Natomiast w poezji noblistki, Szymborskiej, dostrzec można zwykłą ciekawość roślin i chęć zrozumienia natury, która towarzyszy nam w milczeniu, co też ukazuje całą jej bezbronność wobec ekspansywnych dążeń człowieka.

Wreszcie ekosystemy łąkowe, budowane przez wiele różnych gatunków roślin, charakteryzują się mnogością barw i zapachów, być może nawet przewyższających inne typy siedlisk przyrodniczych. Dlatego też łąka od wieków intrygowała, a nawet kusiła swymi atrybutami nie tylko zwykłych przechodniów, ale także ludzi pióra, obdarzonych szczególną wrażliwością na piękno natury. W ten sposób motyw łąki jako składowej gospodarstw rolnych wpisał się w ciąg wieków do kanonu literatury pięknej i dziś stanowi część naszego dziedzictwa kulturowego. Wobec zagrożeń bioróżnorodności współczesny człowiek może coraz bardziej szukać kontaktu z naturą i jest prawdopodobne, że motywów roślinnych w literaturze, jak również w innych obszarach szeroko pojętej kultury, będzie z czasem jeszcze przybywać (Musiał, 2012; Musiał, 2015).

Bibliografia

- Bujnicki, T. (2001). *Pozytywizm. Podręcznik literatury dla klasy drugiej szkoły średniej*. Warszawa: Wydawnictwa Szkolne i Pedagogiczne.
- Czerniecka-Haberko, A. (2015). Między poetyckim uniesieniem a traumą przeszłości. Zygmunt August w twórczości historycznej Adama Mickiewicza. *Prace Naukowe Akademii im. Jana Długosza w Częstochowie. Zeszyty Historyczne*, 14, 13–26. doi: 10.16926/zh.2015.14.01.

- Dradrach, A., Szymura, M. (2011). Ochrona walorów przyrodniczych obiektu „Zagórzyckie łąki”. *Zeszyty Problemowe Postępów Nauk Rolniczych*, 564, 55–63.
- Faliński, J.B. (1994). Człowiek i roślina. *Wiadomości Botaniczne*, 38 (3/4), 5–20.
- Haila, Y. (2012). Genealogy of nature conservation: A political perspective. *Nature Conservation*, 1, 27–52. doi: 10.3897/natureconservation.1.2107.
- Hryniewiecki, B. (1949). *Zarys dziejów botaniki*. Warszawa: Państwowe Zakłady Wydawnictw Szkolnych.
- Kania, J. (2014). Młodzi rolnicy w gospodarstwach rodzinnych Unii Europejskiej. *Problemy Drobnych Gospodarstw Rolnych – Problems of Small Agricultural Holdings*, 3, 35–50.
- Kapusta, F. (2013). Drogi i bezdroża gospodarstw rodzinnych w Polsce. *Problemy Drobnych Gospodarstw Rolnych – Problems of Small Agricultural Holdings*, 2, 41–62.
- Kielak, A.M. (2007). Eliza Orzeszkowa – znawczyni sztuki zielarskiej. *Analecta. Studia i Materiały z Dziejów Nauki*, 16(1–2), 55–64.
- Kolbuszewski, J. (2000). Dzieje motywów roślinnych w literaturze polskiej. Prolegomena: od średniowiecza do romantyzmu. W: B. Zemanek (red.), *Przyroda – nauka – kultura. Humanistyczny kontekst nauk przyrodniczych u progu XXI wieku. Nature – science – culture: Humanistic context of natural sciences at the beginning of 21st century* (s. 129–147). Kraków: Instytut Botaniki im. W. Szafera. Polska Akademia Nauk.
- Kozłowski, S. (2008). *Pochwała łąkowego stworzenia*. Poznań: Garmond Oficyna Wydawnicza.
- Kuźnicka, B. (2006). Zielniki i albumy florystyczne Elizy Orzeszkowej. *Kwartalnik Historii Nauki i Techniki*, 51(2), 69–78.
- Leśmian, B. (2012). Łąka. W: B. Leśmian, *Z tamtej strony ciszy*. Oprac. J. Gutorow. Wrocław: Biuro Literackie.
- Mickiewicz, A. (1993). Stepy akemańskie. W: J. Polanicki (wybór), *Poezja polska w szkole średniej. Antologia* (s. 122–123). Warszawa: Kama.
- Mickiewicz, A. (2015). *Pan Tadeusz czyli Ostatni zajazd na Litwie. Historia szlachecka z roku 1811 i 1812 we dwunastu księgach wierszem*. Il. J. Wilkoń. Poznań: Media Rodzina.
- Miłosz, Cz. (2000). *Dolina Issy*. Kraków: Wydawnictwo Literackie.
- Mirek, Z. (2000). Duchowy wymiar relacji człowiek – przyroda. W: B. Zemanek (red.), *Przyroda – nauka – kultura. Humanistyczny kontekst nauk przyrodniczych u progu XXI wieku. Nature – science – culture: Humanistic context of natural sciences at the beginning of 21st century* (s. 107–127). Kraków: Instytut Botaniki im. W. Szafera. Polska Akademia Nauk.
- Musiał, K. (2012). Rośliny lecznicze i użytkowe w kulturze wczoraj i dziś. *Aura*, 11, 24–26.
- Musiał, K. (2015). Przyroda w kulturze Polski – łąka i flora łąkowa. *Wieś i Doradztwo*, 4, 16–22.
- Musiał, K., Kasperczyk, M. (2013). Changes in floristic composition of the mountain pasture sward after the abandonment of sheep grazing. W: A. Helgadóttir, A. Hopkins (red.), *The role of grasslands in a green future: Threats and perspectives in less favoured areas: Proceedings of the 17th Symposium of the European Grassland Federation, Akureyri, Iceland, 23-26 June 2013* (s. 418–420), Hvanneyri: Agricultural University of Iceland.
- Orzeszkowa, E. (1974). *Niziny. Dziurdziowie*. Lublin: Wydawnictwo Lubelskie.
- Orzeszkowa, E. (2010). *Nad Niemnem*. Poznań: Wydawnictwo „Ibis”.
- Perepeczko, B. (2012). Drobne gospodarstwa rolne na wiejskich obszarach Natura 2000. *Problemy Drobnych Gospodarstw Rolnych – Problems of Small Agricultural Holdings*, 1, 115–128.
- Rostafiński, J. (1895). Zielnik czarodziejski to jest zbiór przesądów o roślinach. *Zbiór Wiadomości do Antropologii Krajowej*, 18, 1–192.
- Rostafiński, J. (1900). *Średniowieczna historia naturalna. Systematyczne zestawienie roślin, zwierząt, minerałów oraz wszystkich innego rodzaju leków prostych, używanych w Polsce od XII do XVI w.* Cz. 1–2. Kraków: nakładem Uniwersytetu.
- Rostafiński, J. (1926). *Początki botaniki oparte na opisie roślin. Z XVI oryginalnymi tablicami i 104 rycinami w tekście*. Lwów: Wydawnictwo Zakładu Narodowego im. Ossolińskich.

- Skoczek, A. (red.) (2005). *Dwudziestolecie międzywojenne*. Bochnia: Wydawnictwo SMS.
- Skoczek, T. (red.) (2006a). *Romantyzm*. Bochnia: Wydawnictwo SMS.
- Skoczek, T. (red.) (2006b). *Pozytywizm, realizm, naturalizm*. Bochnia: Wydawnictwo SMS.
- Słowacki, J. (1960). *Balladyna*. W: J. Słowacki, *Utwory wybrane*. (s. 24–25). Pośl. S. Treugutt. Warszawa: Państwowy Instytut Wydawniczy.
- Staff, L. (1963). *Pochwała pasterstwa*. W: L. Staff. *Wybór poezji*. Wybór. M. Jastrun. Oprac. M. Bojarska. Wrocław: Zakład Narodowy im. Ossolińskich.
- Sroka, W. (2015). Historyczne uwarunkowania dominacji drobnych gospodarstw rolnych w rolnictwie Europy Środkowo-Wschodniej. *Problemy Drobnych Gospodarstw Rolnych – Problems of Small Agricultural Holdings*, 4, 61–73. doi: <http://dx.doi.org/10.15576/PDGR/2015.4.61>
- Szyborska, W. (1997). Milczenie roślin. W: W. Szyborska, *Widok z ziarnkiem piasku*. 102 wiersze. Poznań.
- Trąba, C. (2014). Zróżnicowanie zbiorowisk trawiastych w Polsce. *Łąkarstwo w Polsce*, 17, 127–143.
- Trzaskoś, M. (1995). Niektóre aspekty występowania ziół pastewnych w różnych siedliskach łąkowych. *Annales Universitatis Mariae Curie-Skłodowska. Sectio E. Agricultura*, 50, 295–299.
- Tuwim, J. (1955). *Kwiaty polskie*. Warszawa: Czytelnik.
- Tuwim, J. (1993). Trawa. W: J. Polanicki (wybór), *Poezja polska w szkole średniej. Antologia* (s. 122–123). Warszawa: Kama.
- Wojewodzic, T., Sroka, W., Satoła, Ł. (2015). Farming exit barriers encountered by small farms in light of the theory of new institutional economics. *Ekonomický časopis – Journal of Economics*.
- Zarzycki, J. (2008). *Roślinność łąkowa pasma Radziejowej (Beskid Sądecki) i czynniki wpływające na jej zróżnicowanie*. Kraków: Wydawnictwo Uniwersytetu Rolniczego.
- Zarzycki, K. (2009). *Drzewa, krzewy i kwiaty w poezji Juliusza Słowackiego*. Kraków: Instytut Botaniki im. W. Szafera. Polska Akademia Nauk.
- Zemanek, A. (1996). Studia nad Zielnikiem (1613) Syreniusza (Uwagi wstępne). *Kwartalnik Historii Nauki i Techniki*, 41(3–4), 157–158.
- Zemanek, B. (2000). Roślina i człowiek w historii nauki – 391 lat botaniki na Uniwersytecie Jagiellońskim. W: B. Zemanek (red.), *Przyroda – nauka – kultura. Humanistyczny kontekst nauk przyrodniczych u progu XXI wieku. Nature – science – culture: Humanistic context of natural sciences at the beginning of 21st century* (s. 21–32). Kraków: Instytut Botaniki im. W. Szafera. Polska Akademia Nauk.

Zaakceptowano do druku – Accepted for print: 22.11.2016

Do cytowania – For citation:

Musiał, K. (2016). Łąka i jej flora w gospodarstwach rolnych jako motyw literacki [Meadow and its flora in agricultural holdings as a literary theme]. *Problemy Drobnych Gospodarstw Rolnych – Problems of Small Agricultural Holdings*, 3, 85–97. doi: <http://dx.doi.org/10.15576/PDGR/2016.3.85>.